

KAMIL M. KACZMAREK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Socjologii

e-mail: kamil.kaczmarek@amu.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-6885-0608>

DOI: 10.34813/ptr4.2024.3

Kościół wobec problemu granic. Cz. 1. Stanowisko biskupów katolickich w kryzysach migracyjnych w latach 2015–2022

The Church and the problem of borders.
Part 1. The Position of Catholic bishops in the migration crises
of 2015–2022

Abstract. The need to control and defend one's borders is a condition for the survival of any organic system, including politically organized societies. Catholicism, as a universalist religion that has returned to its apolitical roots following the Second Vatican Council, has increasingly addressed the issue of borders from the perspective of moralism and pacifism. This creates a dilemma of loyalty for bishops serving within a community whose borders are contested. The two migration crises that began in 2015 and 2021 will serve as a natural experiment to analyze their attitudes towards this dilemma.

Keywords: Catholicism, borders, moral foundations theory, conflict of values

Katolicyzm a systemowy problem granic

Z perspektywy teorii systemowej tym, co wyodrębnia dany byt od środowiska, są granice. W przypadku systemów organicznych na każdym poziomie emergencji (od komórki, przez organizm, aż po państwa) granice są prze-

puszczalne, aby umożliwić pozyskiwanie z otoczenia zasobów niezbędnych do przewyżczenia entropii. Ta właściwość granic zmusza system do ustanowienia selektywności, aby blokować odpływ zasobów oraz przeciwstawiać się próbom zawłaszczania ich przez inne systemy. Dlatego społeczeństwa ludzkie dążą do ukonstytuowania się jako związki polityczne, w czasach historycznych w formie państw dysponujących siłą do obrony własnych granic chroniących zasoby.

Charakterystyczną cechą religii uniwersalistycznych jest to, że nie liczą się z granicami systemów społecznych i przekraczają je w procesie własnej ekspansji. Same częstokroć przybierają formę organizacji ponadnarodowych (takich jak Sangha, Kościół czy Umma), przez co ich działalność może być problematyczna dla poszczególnych społeczeństw.

W przypadku chrześcijaństwa dochodzi jeszcze opisany przez Maxa Webera etyczny problem z politycznością (Weber, 1998, s. 99–108): jego zdaniem państwo to organizacja monopolizująca legalną przemoc na danym terytorium, tymczasem pozostawione przez Jezusa maksymy etyczne mają wydźwięk nie tylko apolityczny, ale i najczęściej pacyfistyczny („Królestwo moje nie jest z tego świata” [J 18,36], zwłaszcza nakaz „Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” [Mt 5,39] jawi się jako szczególnie problematyczny z uwagi na cele polityki (przeciwstawianie się złu) i jej środki (w tym przemoc jako środek ostateczny). W odróżnieniu od Muhammada Jezus nie stworzył ze swych naśladowców wspólnoty politycznej, nie stawał zatem przed koniecznością rozwiązywania problemów politycznych. Znamienne, że pierwszym aktem politycznym gminy chrześcijańskiej, który można zidentyfikować, jest opuszczenie przez nią Jerozolimy w trakcie wojny żydowskiej (Euzebiusz z Cezarei, 1924, s. 96).

Chrześcijaństwo, zaczynając jako wspólnota outsiderów, musiało w różnych okolicznościach mierzyć się z problemem etycznie wątpliwej polityczności, najpierw (od Pawła z Tarsu) odpowiedzieć na pytanie, jak chrześcijanin ma być poddanym (np. „A chcesz nie bać się władzy? Czyn dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu” [Rz 13,4–6]). Następnie, po konwersji Konstantyna, pojawiło się pytanie, jak chrześcijanin ma być władcą (pierwsze odpowiedzi znajdujemy u Euzebiusza z Cezarei, 2007). Wreszcie, w czasach nowożytnych, teologowie stawali przed pytaniem, jak chrześcijanin może być politykiem i obywatelem, co na Zachodzie dało początek katolickiej nauce społecznej (od papieża Leona XIII). Stopniowo wypracowano rozwiązanie pragmatycznie godzące chrześcijaństwo z wymogami polityczności. Uznawano władzę polityczną oraz stosowaną przez nią przemoc za nieuchronną konsekwencję grzechu pierworodnego, jednocześnie próbując ją cywilizować przez moralność chrześcijańską.

Od Jana XXIII, a zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, rozpoczęła się zmiana paradygmatu w katolickiej nauce społecznej, będąca konsekwencją przemian w samej teologii, którą zamierzano dostosować do czasów współczesnych. Zmiany te wiązały się z powrotem do źródeł chrystianizmu (*ressourcement*), co prowadziło jednak do odnowienia pierwotnego napięcia między etyką katolicką a politycznością, które ujawnia się również w kontekście problemu granic systemowych i ich obrony.

Kluczowe są tu trzy tematy: 1) w wyniku traumy po II wojnie światowej od encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* narastają coraz bardziej radykalne tendencje pacyfistyczne; 2) w miejsce nauki o grzechu pierworodnym *Nouvelle Théologie* usiłowała zaproponować bardziej optymistyczną antropologię katolicką zbliżającą się do optymistycznego humanitaryzmu i wiary w możliwość aktywnej przebudowy świata; z tego punktu widzenia tożsamości narodowe jawią się jako blokujące drogę do zjednoczenia ludzkości; 3) wypychanie tomizmu przez kierunki filozoficzne skupione na doświadczeniu jednostki (personalizm i egzystencjalizm) przyczyniało się do redukcji problemów politycznych (dotyczących sterowania zbiorowościami) do problemów etyki (regulacji życia jednostki), co często prowadzi do moralizmu, bezwarunkowego prymatu norm etycznych nad pragmatyką polityczną.

W przypadku pontyfikatu papieża Franciszka i jego nauczania problem granic staje się kluczowy w związku z jego wizją świata i ruchów migracyjnych w jej ramach. W najistotniejszym dla zagadnień społecznych dokumencie, jakim jest encyklika *Fratelli tutti* (Franciszek, 2020), temat granic pojawia się wielokrotnie (w tym w pięciu śródtytułach jak: *Bez granic, Brak godności ludzkiej na granicach, Bliźni bez granic, Prawa bez granic, Ograniczenie granic*), jednak zawsze z negatywnym zabarwieniem, jako coś, co należy przekroczyć, przezwyciężyć, zlikwidować, miejsce, gdzie dzieje się coś negatywnego. W myśli Franciszka istotne miejsce zajmują ludy, choć są one dla niego jedynie nosicielami kultur, których różnorodność ceni wysoko. Wyraźnie pomniejsza jednak znaczenie ich politycznego wyrazu, preferując zamiast państw narodowych organizacje o większej złożoności, jak ONZ (Franciszek, 2020, s. 119). Powodem tej niechęci do granic państwowych ze strony Franciszka jest ich podstawowa funkcja – ograniczanie dostępu do zasobów jednego społeczeństwa ludziom niebędącym jego członkami:

Przekonanie o wspólnym przeznaczeniu dóbr ziemi wymaga dziś, aby miało ono zastosowanie także do krajów, ich terytoriów i zasobów. Jeżeli spojrzymy na to nie tylko z punktu widzenia zasadności własności prywatnej i praw obywateli danego narodu, ale także z punktu widzenia pierwszej zasady wspólnego przeznaczenia dóbr, to możemy powiedzieć, że każdy kraj jest także krajem cudzoziemca, ponie-

waż nie można odmówić potrzebującym, pochodzącym z innego miejsca, dóbr z danego terytorium (Franciszek, 2020, s. 84, por. s. 53).

W uzasadnianiu swego stanowiska papież Franciszek przedstawia je jako wynikające z ewangelicznego nauczania Jezusa. Takie uzasadnienie ukrywa jednak przejście, jakiego dokonuje: od etyki do polityki. W jego nauczaniu znajdujemy jasno wyrażony program polityczny: to świat bez granic, nacjonalizmu i ksenofobii.

U biskupów lokalnych taka sytuacja może powodować konflikt lojalności. Z jednej strony są członkami hierarchii kościelnej i oczekuje się od nich reprezentowania zbieżnego z nią stanowiska, z drugiej – są związani ze swymi współobywatelami wspólnotą realnych interesów.

W ostatniej dekadzie można wskazać przynajmniej trzy kryzysy o różnej intensywności, gdy sytuacja taka stała się udziałem polskich biskupów rzymskokatolickich: europejski kryzys migracyjny w latach 2015–2016 i związana z nim debata, kryzys na granicy z Białorusią trwający od 2021 r. oraz okoliczności związane z agresją Rosji na Ukrainę. Tym ostatnim zajmę się w odrębnym artykule (cz. 2), tutaj koncentrując się na dwóch pierwszych.

Kryzysy migracyjne 2015 i 2021

Dwa pierwsze kryzysy łączy wspólny mianownik, jakim są napływający do Europy przybysze z Bliskiego Wschodu. Nie posiadali oni jednoznacznego statusu, bo choć początki tych ruchów migracyjnych można wiązać z wojną w Syrii, to ich profil demograficzny (młodzi, średnio zamożni mężczyźni; PRC, 2016) odbiegał od stereotypowego wizerunku uchodźców. W drodze do Europy Zachodniej przemieszczali się przez wiele krajów nieobjętych wojną, co rodziło wątpliwości co do ich motywacji. W debacie publicznej strona opowiadająca się za postawą gościnności określała ich zwykle mianem „uchodźców” poszukujących bezpieczeństwa, podczas gdy przeciwnicy otwarcia granic definiowali ich jako „migrantów” poszukujących bardziej zasobnego miejsca do życia.

Kwestie te nie miały jednak znaczenia z perspektywy nauczania papieskiego, dla którego obie te motywacje są uprawnione, a kluczowy jest wspólny im status „obcego”, „będącego w potrzebie”, uprawniający do chrześcijańskiego miłosierdzia i gościnności. Oba te określenia stosowane są też wymiennie lub łącznie w corocznych papieskich orędziach na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.

Kryzys z lat 2015–2016 związany był z falą przybyszów o pochodzeniu bliskowschodnim. Choć główne trasy, którymi się przemieszczali, omijały Polskę, to z racji prób uruchomienia mechanizmu przymusowej relokacji temat ten stał się istotny również w Polsce, w której trwała kampania wyborcza. W mo-

mencie, gdy papież Franciszek wystosował apel o przyjmowanie uchodźców w parafiach (6 września 2015 r.), dyskusja objęła także w większym stopniu kręgi kościelne. Wprawdzie ówczesny rząd Ewy Kopacz zgodził się na przyjęcie dwóch tysięcy migrantów w Polsce, jednak kolejny rząd (sformowany po wyborach w październiku 2015 r.) przyjął stanowisko antymigracyjne. Zmiana rządu uczyniła więc ten problem w Polsce jedynie teoretycznym.

Postawa społeczeństwa polskiego wobec relokacji uchodźców z Bliskiego Wschodu była w większości niechętna, co ukazują sondaże przeprowadzane przez CBOS (2017). Przeciw temu mechanizmowi opowiadało się w średnio 63,1% (suma odpowiedzi „zdecydowanie...” i „raczej nie”, średnia z sondaży od maja 2015 do grudnia 2016 r.), podczas gdy przychyliło się do niego 30,3% respondentów (suma „zdecydowanie...” i „raczej tak”, średnia j.w.). Największe poparcie dla relokacji zarejestrowano we wrześniu 2015 r. (46% wobec 48% przeciw, w październiku odpowiednio 43% i 51%), co zbiegło się zarówno z największym zaangażowaniem Kościoła, jak i z apogeum kampanii wyborczej, w której temat ten uległ znaczącemu upartyjnieniu. Od grudnia 2015 r. poparcie dla inicjatywy relokacji zaczęło spadać i już nie przekroczyło 30% (najmniejsze było w kwietniu 2016 r. – 25%).

Kryzys z 2021 r. nie miał już z perspektywy Polski czysto teoretycznego charakteru. Alaksandr Łukaszenka, zamierzając wywrzeć nacisk (analogicznie do prezydenta Erdogana w 2015 r.) na Unię Europejską w odpowiedzi na nałożone na niego sankcje, podjął próbę stworzenia nowego szlaku migracyjnego wiodącego przez polską granicę z Białorusią (Szabaciuk, 2021). 7 sierpnia zatrzymano 349 migrantów usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę. Jednoznaczna postawa obozu rządzącego, który zmobilizował Straż Graniczną, wojsko, ogłosił na terenach przygranicznych stan wyjątkowy, a wreszcie wybudował zaporę na granicy, spotkała się z aprobatą większości Polaków (w grudniu 2021 r. 66% popierało jej wybudowanie, a 54% ogólnie dobrze oceniało działania rządu na granicy; CBOS, 2021). CBOS zapytywał respondentów także: „Czy polskie władze powinny, Pana(i) zdaniem, umożliwić migrantom przebywającym na granicy polsko-białoruskiej wystąpienie o azyl w naszym kraju czy też nie?”. W pomiarach z września i grudnia 2023 r. odpowiedzi rozkładały się podobnie jak w pierwszym kryzysie – 33% popierających oraz 52–58% przeciwnych. Również w tym przypadku na wyniki mogło mieć wpływ znaczące upolitycznienie tematu, który mobilizował po stronie „promigranckiej” część elektoratów antyrządowych. Ostatni pomiar CBOS został przeprowadzony w czerwcu 2024 r. już po przejściu władzy przez koalicję centrolewicową (a wraz z władzą antymigranckiej retoryki i praktyki), ale i po wybuchu wojny na Ukrainie. Trudno orzec, który z tych dwóch czynników najbardziej przysłużył się spadkowi poparcia dla prawa azylu dla migrantów

na granicy z Białorusią do 20% (CBOS, 2024). W tej sytuacji konsekwentnie podtrzymywane nauczanie papieża Franciszka postawiło polskich biskupów w sytuacji konfliktu lojalności.

Kryzys z lat 2015–2016 był przedmiotem mojej analizy w odrębnym artykule (Kaczmarek, 2018). Wówczas interesowała mnie postawa otwartości lub oporu wobec migrantów, obecnie podchodzę do niego z nieco innej perspektywy, podporządkowanej pytaniu o wektory lojalności biskupów. W związku z tym porównam ówczesny przekaz Kościoła z tym dotyczącym kryzysu na granicy z Białorusią.

Narzędzia teoretyczne

W analizie debaty z 2015 r. oparłem się na inspirowanej Spencerowską typologią postaw etycznych („religia zgody” oraz „religia wrogości”; Spencer, 1906, s. 181–183) skalą określającą stopień otwartości i oporu wobec przyjmowania migrantów. Jak się jednak okazało, postawa oporu wpływała w pewnych przypadkach z postawy, którą określiłem jako „altruistyczną etykę odpowiedzialności”. Etyka odpowiedzialności według Maxa Webera (1998, s. 101) wyraża się w ocenie nie tyle samych działań (tak „etyka przekonań”), ile ich dających się przewidzieć konsekwencji. Biskupi obawiali się jednak negatywnych konsekwencji nie tyle dla własnego społeczeństwa, co dla samych uchodźców (wykorzenienia w krajach europejskich, gettoizacji i wykorzystywania uchodźców przez organizacje przestępcze) lub dla ich krajów pochodzenia (których ruchy migracyjne pozbawiają najlepiej wykształconych, najbogatszych i najbardziej przedsiębiorczych obywateli).

Dla określania wektorów lojalności ważne jest więc uwzględnienie motywacji etycznych. W tym celu posłużę się także teorią fundamentów moralnych (*moral foundations theory*) Jonathana Haidta (2014). W swoich badaniach nad wartościami różnicującymi orientacje polityczne wyróżnił on sześć wrodzonych mechanizmów psychologicznych, które kształtują intuicje moralne ludzi. Koncepcja ta zakorzeniona jest w empirycznej psychologii ewolucyjnej i może stanowić istotne uzupełnienie teorii Spencera. Spencerowska „religia zgody” wyraża się w takich fundamentach, jak „Troska” [*Harm/care*] (Haidt, 2014, s. 180–185) (związany z empatią dla cudzego cierpienia), „Sprawiedliwość” [*Fairness/reciprocity*] (Haidt, 2014, s. 186–189, 236–242) (uzdalniający do obojętnie korzystnej współpracy i sprzeciwu wobec oszustwa), a także „Wolność” [*Liberty/oppression*] (Haidt, 2014, s. 227–236) (manifestujący się w dążeniu do równości i sprzeciwie wobec wszystkiego, co ogranicza wolność, zwłaszcza nadużyć władzy). Fundamenty te chronią interes jednostkowy (określane są

też jako etyka autonomii) w przeciwieństwie do pozostałych (składających się na etykę wspólnoty), które uzdalniają do przetrwania grupy w obliczu zagrożeń zewnętrznych, odpowiadających zatem Spencerowskiej etyce antagonistyczno-obronnej. Są to takie fundamenty, jak „Lojalność” [*Ingroup/loyalty*] (Haidt, 2014, s. 289–193) (uzdalniający do tworzenia spójnych koalicji wobec zagrożenia dla własnej grupy), „Świętość” [*Purity/sanctity*] (Haidt, 2014, s. 198–205) (poszanowanie dla najwyższych wartości skalających grupę), „Autorytet” [*Authority/respect*] (Haidt, 2014, s. 193–197) (skupienie wokół lidera umożliwiające kontrolę społeczną i egzekwowanie norm społecznych).

Dane

Materiał źródłowy do moich analiz zarówno w poprzednim, jak i niniejszym badaniu stanowią wypowiedzi biskupów, które zostały zamieszczone przez programowo podporządkowaną Episkopatowi Katolicką Agencję Informacyjną (KAI). Nie stanowi ona wyczerpującego źródła, jeśli chodzi o rekonstrukcję publicznego stanowiska poszczególnych biskupów, którzy wypowiadali się także w innych mediach, jednak zbiór jej depeesz stanowi dobre przybliżenie i reprezentację tego, co Kościół katolicki w Polsce chce przekazać o swoim stanowisku społeczeństwu.

Posłużyłem się wyszukiwarką na stronie internetowej KAI i słowami kluczowymi: „uchodźcy”, „migranci”, a w drugim badaniu też „granica” i „Białoruś” z formami pokrewnymi, zawężając wyniki do konkretnych okresów i wyodrębniając depesze zawierające odniesienia do tematu wypowiedzi biskupów.

Tabela 1. Dane uwzględnione w obu badaniach

Kryzys migracyjny	2015 (Bliski Wschód)		2021 (Białoruś)
	pierwotne badanie	okres dla porównania	
Analizowany okres	1.01.2015–30.06.2016: 18 m-cy	6.09.2015–03.2016: 7 m-cy	1.08.2021–21.02.2022: 7 m-cy
Zakwalifikowane depesze	133	92	96
Wypowiadający się biskupi	35	31	30

Źródło: opracowanie własne.

Nawet jeśli ograniczymy dane z pierwszego kryzysu do porównywalnego okresu siedmiu kolejnych miesięcy największego natężenia debaty, to i tak

liczba wypowiedzi w badanym okresie 2021 r. jest tylko minimalnie większa (96 do 92), co jest zaskakujące, wzięwszy pod uwagę, że tym razem kryzys dotyczył Polski bezpośrednio. Mniej biskupów zabierało również głos – 30 w porównaniu do 36 w poprzednim badaniu (czy 31 po zawężeniu do porównywalnego okresu). Gdy weźmiemy pod uwagę objętość wypowiedzi, to w obu badaniach za 50% treści odpowiadało po trzech biskupów (w pierwszym kryzysie byli to biskupi Zadarko, Gądecki i Hoser, a drugim – Zadarko, Polak i Gądecki), ale za autorstwo 75% objętości wypowiedzi w kontekście kryzysu w 2015 r. odpowiadało ośmiu biskupów, podczas gdy w 2021 r. wystarczyło sześciu. Jeszcze większą rolę w kształtowaniu debaty odgrywał bp Zadarko, pełnomocnik episkopatu ds. migracji, który był źródłem odpowiednio 28% (2015/2016) i 33% (2021) treści.

Nieco mniej biskupów zabierało więc głos, a spośród nich jeszcze węższe grono dominowało w przekazie.

Na pierwszym etapie analizy zastosowałem kodowanie *ad hoc* i starałem się określić ogólną wymowę danego komunikatu oraz wychwycić wszystkie typowe argumenty czy nacechowane wartościowaniem toposy, poprzez które biskupi odnosili się do kryzysowej sytuacji. Na drugim etapie podjąłem próbę zidentyfikowania fundamentów moralnych (opisanych przez Haidta), do których te argumenty i toposy się odwoływały. W toku tej operacji okazało się, że fundamenty Sprawiedliwość i Autorytet występowały na tyle rzadko, że zdecydowałem się ich nie uwzględniać.

Analiza postaw

Biskupów, których wypowiedzi sytuowały się w większości w linii nauczania papieża i którzy częściej uzasadniali je, nawiązując do etyki autonomii, określałam jako „budowniczych mostów”, odwołujących się do etyki wspólnotowej jako „obrońców granic”, a tych, których stanowisko było niejednoznaczne (równowaga wypowiedzi na rzecz obu stanowisk), jako „wahających się”. Tabela 2 zawiera porównanie ilościowego natężenia tych postaw w obu kryzysach.

W kategoriach czysto liczbowych można dostrzec spadek okazywanego poparcia dla openarystycznej linii papieża Franciszka. W obu tych naturalnych eksperymentach mieliśmy jednak do czynienia z bodźcem o różnej intensywności i nieco odmiennym charakterze – intensywności, gdyż w drugim kryzysie przybycie migrantów nie było już tylko teoretyczną możliwością, ale stanowiło realne wyzwanie na granicach Polski. Różnica ta nie jest istotna z perspektywy teologicznej, lecz może wpływać na siłę oddziaływania więzów ze społecznością lokalną. Tłumaczy to większy udział głosów „obrońców granic” i „wahających się” w porównaniu z wcześniejszym kryzysem. Obie sytuacje

Tabela 2. Porównanie natężenia postaw biskupów w obu kryzysach

Kryzys	2015–2016		2021–2022	
	N	%	N	%
Wypowiedzi w linii Franciszka	102	76,6	68	70,0
Wypowiedzi według lojalności lokalnej	13	9,7	18	18,5
Wypowiedzi ambiwalentne	18	13,5	11	11,3
Biskupi „budowniczy mostów”	29	82,8	17	54,8
Biskupi „obrońcy granic”	5	14,2	9	29,0
Biskupi „wahający się”	1	2,8	5	16,1

Źródło: opracowanie własne.

różnią się też charakterem, gdyż o ile wcześniejszy kryzys mógł być jeszcze interpretowany jako spontaniczny ruch uchodźczy spowodowany konfliktami na Bliskim Wschodzie (wojna w Syrii i ekspansja Państwa Islamskiego), o tyle pojawienie się przybyszów z tego regionu na wschodniej granicy Polski w 2021 r. nie tłumaczyło żadne spektakularne wydarzenie. Nic dziwnego, że nawet najwięksi orędownicy postawy otwarcia (jak bp Zadarko) określali ich mianem migrantów, nie zaś uchodźców, lub (zgodnie z konwencją papieską) stosując zamiennie oba terminy. Jedynie 18% depesz posługiwało się wyłącznie terminem „uchodźca” w porównaniu do 45% w latach 2015–2016.

Szczegółowe omówienie stanowisk biskupów w uprzednim kryzysie zawarłem w cytowanym wyżej artykule (Kaczmarek, 2018). Warto teraz przyrzeć się stanowisku członków polskiego Episkopatu w latach 2021–2022.

Rada Stała KEP ani Konferencja jako całość nie zabrały głosu w tej sprawie. Z ramienia KEP wypowiadał się jej przewodniczący abp Stanisław Gądecki oraz delegat zainteresowany (przewodniczący Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek) bp Krzysztof Zadarko. Komunikat tego ostatniego w imieniu RKEPMTiP był pierwszym głosem biskupów w tej sprawie (2021.08.22.12.11)¹, a wypowiedź na konferencji po 390. zabranii plenarnym (2021.11.19.16.36) można uznać za najbliższą oficjalnemu stanowisku KEP. Relacjonując na nim dyskusję biskupów, zwrócił uwagę na zbieżne punkty, które uzyskały poparcie wszystkich hierarchów. Wśród nich wymienił stanowisko bpa Gądeckiego, choć bez sprecyzowania, czego dotyczyło. Najpewniej jednak nie chodziło o propozycję tego hierarchy sprzed miesiąca (2021.10.07.18.58), gdzie zaapelował o „zgodę na uruchomienie korytarzy humanitarnych” i proponował kontrolowaną relokację uchodźców, opierającą się „na ich samodzielnej decyzji co do wyboru kraju docelowego”. Jako że te postulaty nie znalazły się w podsumowaniu stanowiska Episkopatu, można wnosić, że bp Zadarko od-

¹ Depesze KAI cytuję, podając datę i godzinę ich publikacji rozdzielone kropkami.

woływał się do późniejszych wypowiedzi przewodniczącego KEP. 5 listopada abp Gądecki określił migrantów (tego terminu użył) jako ofiary „niedopuszczalnych rozgrywek w polityce międzynarodowej”, którzy mimo tych okoliczności „potrzebują naszego wsparcia duchowego i materialnego”. W tym celu zaapelował o ogólnopolską zbiórkę funduszy na ich rzecz za pośrednictwem Caritas Polska – w niedzielę 21 listopada we wszystkich kościołach i kaplicach (2021.11.05.22.32). Abp Gądecki mówił też, iż „rolą Kościoła jest przede wszystkim kształtowanie postaw zgodnych z Ewangelią w sytuacji, gdy trzeba okazać przybyšom wrażliwość humanitarną i chrześcijańską. Bez uszczerbku dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i jej obywateli, osobom potrzebującym trzeba okazać naszą solidarność”. Zdaniem bpa Zadarki powszechnym poparciem cieszył się też apel prymasa, abpa Polaka, który (2021.09.29.17.00) zwrócił się do władz z apelem o umożliwienie dotarcia do uchodźców grupie medyków wolontariuszy.

Można więc przyjąć, że KEP: 1) ma świadomość kontekstu geopolitycznego, 2) aprobuje i nawołuje do pomocy migrantom na terenie RP, 3) uznaje przynależną państwu powinność obrony granic.

Biskupów wyraźnie różnicuje jednak podejście do tych kwestii, z których zwłaszcza dwie ostatnie pozostają ze sobą w praktycznym konflikcie, w tym sensie, że państwo polskie, z poparciem (tym razem) Unii Europejskiej, definiowało swą powinność jako zablokowanie tworzonego przez reżim Łukaszenki nowego szlaku migracyjnego. W tym celu zdecydowano o ustanowieniu nieprzepuszczalności granicy, gdyż standardowa selektywna półprzepuszczalność oznaczałaby *de facto* otwarcie tego szlaku, obciążając system potencjalnie nieograniczonymi kosztami i umożliwiając wrogiemu systemowi nie tylko pozyskiwanie zasobów (zarabiając na przemyśle migrantów), ale także osiągnięcie antagonistycznych celów politycznych (generowanie podziałów w społeczeństwie i osłabienie międzynarodowej pozycji Polski; Bryjka, Legucka, 2021). Z punktu widzenia państwa migranci byli bronią wymierzoną w Polskę w ataku hybrydowym (Dyner, 2022), podczas gdy z perspektywy humanitarnej byli ofiarami wymagającymi pomocy.

Biskupi mieli świadomość tej dwoistości. Choć bezpośrednie odniesienie do geopolitycznego tła (instrumentalizacji migrantów przez reżim Łukaszenki) pojawiło się jedynie w 33 wypowiedziach (przy czym najczęściej u najbardziej zaangażowanych „budowniczych mostów”, jak bp Zadarko – 8 razy, bp Polak, – 6 razy, abp Gądecki – 3 razy), to z racji tego, że zgodnie z relacją bpa Zadarki było ono omawiane na plenum KEP, można przyjąć, że jego świadomość była powszechna wśród biskupów.

Tym większą wagę mają płynące od biskupów „budowniczych mostów” apele o pomoc migrantom, umieszczenie ich w ośrodkach dla cudzoziemców,

otwarcie korytarzy humanitarnych czy wsparcie dla organizacji pozarządowych działających na ich rzecz. Nie były one rezultatem manipulacji politycznie zaangażowanych środowisk wolontariackich i medialnych usiłujących odmalowywać obraz osób forsujących granicę w taki sposób, aby odpowiadali oni stereotypowi uchodźców (Tomczak, 2023; Papko, 2021, s. 58), ale świadomym opowiedzeniem się po stronie wartości moralnych.

Dokonuje się to poprzez znaną z nauczania Franciszka redukcję zjawiska do wymiaru jednostkowego i sprowadzenie zagadnienia politycznego (interesu społeczeństwa jako zorganizowanej całości) do moralnego (interesu konkretnych jednostek).

Jak mówił bp Zadarko:

Musimy mieć serce otwarte. Są to ludzie, którzy oczekują pomocy, czasami ratunku przed śmiercią, prześladowaniem (2021.08.24.09.30).

Tę samą redukcję widzimy w wypowiedzi bpa Bryla:

Patrząc w duchu wiary, nie możemy nigdy stracić wrażliwości na konkretnego człowieka. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj modlili się o to, aby w tych wszystkich migrantach, uciekinierach widzieć człowieka, który nas potrzebuje (2021.08.28.15.36).

Biskup Muskus zaniepokojony był szerzeniem się w społeczeństwie narracji przedstawiających uchodźców jako „jakieś abstrakcyjne zagrożenie” zamiast „zziębniętych, przestraszonych, głodnych i chorych ludzi” (2021.11.05.11.24).

Wielokrotnie powtarzana jest teza, że dylemat jest pozorny, a w każdym razie da się go rozwiązać, jak w wypowiedzi abpa Gądeckiego:

Jako chrześcijanie musimy być bowiem przekonani, że prawo i obowiązek obrony granic państwowych daje się pogodzić z niesieniem pomocy ludziom, którzy znaleźli się w dramatycznej sytuacji „bez wyjścia” jako zakładnicy geopolitycznych rozgrywek niektórych polityków (2021.10.04.09.32).

Wtóruje mu bp Zadarko:

To jest do pogodzenia i moralnie i prawnie, natomiast wola polityczna jest w tym momencie jednoznaczna (2021.11.22.13.15).

To pogodzenie ma nastąpić na drodze przyjęcia przez państwo perspektywy moralnej, która powinna stanowić dla niego priorytet w stosunku do racji politycznych. Perspektywę tę znajdujemy zarówno w wypowiedzi abpa Gądeckiego:

Wrażliwość na los ludzi przybywających do naszego kraju, jak również pomoc medyczna i humanitarna dla migrantów powinny stać się priorytetem działań zarówno instytucji państwowych, jak i pozarządowych, w tym również Kościołów i wspólnot religijnych (2021.10.04.09.32);

jak i prymasa Polaka:

[...] interes państwa czy bezpieczeństwo narodowe nie może być odniesieniem jedynym, ale jedynym musi być człowiek. Człowiek, który tej pomocy potrzebuje, konkretny człowiek (2021.11.24.19.26).

Biskupi zdają sobie sprawę z tego, że humanitarne otwarcie może rodzić nie tylko problemy techniczne, ale także różnego rodzaju ryzyko czy negatywne konsekwencje społeczne. Odpowiedzialność za przeciwdziałanie im pozostawiają jednak państwu. Kard. Nycz, referując ich stanowisko, stwierdza, że pomoc humanitarna powinna być udzielana „bez zastanawiania się, czy są to migranci, czy uchodźcy. Od ich rozróżniania jest bowiem państwo” (Nycz 2021.10.21.17.56).

Zdaniem przewodniczącego KEP abp Gądeckiego:

Obowiązkiem władz jest wykrycie potencjalnego zagrożenia ze strony osób usiłujących przekroczyć granice państwowe, nie można jednak stygmatyzować przybyszów, dokonując krzywdzących uogólnień, że „każdy uchodźca to potencjalny terrorysta” (2021.10.04.09.32).

Prymas Polak podobnie rozgranicza kompetencje Kościoła i państwa:

I my nie jesteśmy po to, żeby rozwiązywać sytuację od strony bezpieczeństwa narodowego, od strony granic państwowych, ale żeby przypominać, że to odniesienie musi dotyczyć konkretnego człowieka (Polak 2021.11.24.19.26).

To rozgraniczenie zadań nie oznacza jednak, że „budowniczy mostów” nie usiłowali wpływać na politykę państwa oraz opinię publiczną. Przykładem tego typu presji moralnej jest wypowiedź bpa Muskusa:

Najłatwiej powiedzieć, że są to ofiary rozgrywek politycznych. Ale tak nie jest! Cierpiący i umierający ludzie obciążają sumienia przede wszystkim tych, którzy stawiają zasieki, ale również i tych, którzy z obojętnością patrzą na dramat uchodźców (2021.09.26.13.10).

Wtórował mu bp Zadarko: „Powinniśmy wołać do tych, którzy o tym decydują: »Wpuście tych ludzi«” (2021.09.28.09.20). Prymas Polski natomiast zwrócił się wprost z formalnym apelem do ministra Mariusza Kamińskiego o podjęcie rozmów, by umożliwić działania humanitarne na granicy (Polak 2021.10.16.13.46).

Zabiegi te, ku rozczarowaniu biskupów, spotkały się z jednoznacznym odrzuceniem przez władze i raczej brakiem odzewu w społeczeństwie. Bp Zadarko wyrażał żal, że rząd odrzucił pomysł korytarzy humanitarnych, krytykował rządzących za budowanie niechęci i podejrzliwości w stosunku do migrantów i ubolewał, że Kościół nie jest zapraszany do rozmów w sprawie rozwiązania

kryzysu (2021.11.22.13.15). Bp Muskus wytykał obojętność „reszty chrześcijańskiej Polski z rządzącymi na czele”, a także błędne jego zdaniem priorytety:

U wielu zdeklarowanych katolików wiara paradoksalnie nie stoi na pierwszym miejscu jako wyznacznik decyzji i wyborów. Ważniejsza okazuje się przynależność narodowa, tradycja i kultura (Muskus 2021.10.20.19.03).

Można określić tę postawę jako skrajną etykę przekonań, nie tyle nieświadomą wątpliwych konsekwencji działania kierowanego etyką absolutną, ale wprost odmawiającą wzięcia za te konsekwencje odpowiedzialności. W tym kontekście można sparafrazować maksymę, której Weber użył do zilustrowania etyki przekonań: „chrześcijanin czyni dobrze, a rezultat pozostawia państwu” (u Webera „Bogu”; Weber, 1998, s. 102).

Wypowiedzi biskupów „obrońców granic”, będących wśród zabierających głos w mniejszości, odwoływały się przede wszystkim do fundamentów Lojalności i Świętości (rozumianej po durkheimowsku, jako szacunek do symboli kolektywnej jedności – w tym przypadku munduru). Wprawdzie zdarzało się, że wyrażali współczucie (Troska) dla wykorzystywanych migrantów i nigdy nie występowali przeciw niesieniu im pomocy, ale równie często pomijali humanitarny wymiar kryzysu, skupiając się na aspekcie społecznym. Najbardziej aktywnym wyrazicielem tej postawy był abp Józef Guzdek, metropolita diecezji białostockiej (sąsiadującej z Białorusią), który w owym czasie przewodniczył ordynariatowi polowemu.

Granice występowały u nich w pozytywnym kontekście jako atrybut suwerenności państwa, podkreślali ich wartość dla przetrwania społeczności (22 depesze). Na przykład bp Guzdek stwierdza:

Każdy z nas troszczy się o to, aby jego dom był bezpieczny. Sami wyznaczamy granice, których obcy, nieproszony gość nie może przekroczyć. Tragiczne wydarzenia sprzed lat zobowiązują do zjednoczenia wokół myśli o konieczności ochrony ojczystego domu (2021.09.01.05.30).

„Obrońcy granic” wypowiadali się stanowczo w obronie Straży Granicznej, a także wyrażali wdzięczność za jej służbę (28 wypowiedzi). Najostrzej wypowiadał się poczuwający się do odpowiedzialności za służby mundurowe bp Guzdek:

W czasie, kiedy żołnierze wykonują zadania mające zapewnić bezpieczeństwo naszej Ojczyźnie, a także wspólnocie państw Unii Europejskiej, zostają opluwani i poniżani. Zostali nazwani „watahą psów”, „tchórzami” i „śmieciami”. Chroniący polskich granic zostali porównani do zbrodniczej formacji SS. [...] tej głupoty i wrzasku jest za dużo [...]. Więcej rozumu, mniej emocji! Rozpalone głowy trzeba chłodzić (2021.08.27.16.56; por. 2021.09.01.05.30).

Reprezentantów tej perspektywy charakteryzowało też spojrzenie w kategoriach społeczeństwa jako całości, wliczając przyszłe pokolenia. Odwoływali się przy tym do wątków patriotycznych (13), często wyciągając lekcje z historii. Biskup Mazur apelował na przykład:

Obyśmy nie byli gromadą gadułów, którzy walczą ze sobą, ale aby ta sytuacja, z jaką się mierzymy na granicy wschodniej, wszystkich nas Polaków jednoczyła. Trzeba przypomnieć, że brak jedności doprowadził do sytuacji, że Polski nie było na mapach świata [...]. To, co dziś ma miejsce na wschodniej granicy, jest aktem agresji wymierzonym w naszą suwerenność. Niech ta sytuacja na granicy wschodniej, a nasza diecezja graniczy z Białorusią, przypomni nam, że wolność nie jest nam dana raz na zawsze. O wolność trzeba się modlić, trzeba walczyć i bronić (2021.11.11.18.49).

Do refleksji nad losami Ojczyzny wzywał w tym kontekście wielokrotnie abp Guzek:

Starajmy się wyciągać właściwe wnioski z historii, podejmując racjonalne decyzje w trosce o dobro przyszłych pokoleń Polaków (2021.09.01.05.30).

Potrzeba chwili refleksji i namysłu, bo jeśli tego zabraknie, to pytanie o bezpieczne jutro naszej Ojczyzny będzie pytaniem w pełni uzasadnionym (2021.08.27.16.56).

W podobnym tonie wypowiadał się też bp Lityński:

Przekaz medialny ostatnich dni i godzin uświadamia nam, że granica państwa polskiego jest zagrożona. Jeśli niebezpieczeństwo jest przy granicy, to także w Warszawie, Gorzowie czy Zielonej Górze. Bo ojczyzna to jeden organizm, to jedna wspólnota. Trzeba nam dzisiaj jedności ponad wszelkimi podziałami (2021.11.12.13.07).

Wraz z wybuchem wojny na Ukrainie i względnym ustabilizowaniem sytuacji na granicy z Białorusią temat naruszania tej ostatniej przez nielegalnych migrantów niemal przestał się pojawiać w wypowiedziach biskupów. Warto jednak odnotować dwa wyjątki: bp Zaradko usiłował kilkakrotnie (2022.03.02.23.16, 2022.09.23.09.02, 2023.03.31.14.41, 2024.03.18.09.50) wrócić do tematu i zachęcić do rozciągnięcia uczuć solidarności, które społeczeństwo skierowało do Ukraińców, również na przybyszów przedzierających się przez granicę z Białorusią.

W maju 2023 r. ponownie mocno sprzeciwił się takiemu pogładowi abp Guzek:

Naprawdę trzeba mieć złą wolę, aby nie przyjmować do wiadomości, że są to w zdecydowanej większości osoby ponoszące wysokie koszty za obietnicę łatwego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej i dotarcia do raju, jakim w ich przekonaniu są kraje zachodniej Europy. Trzeba też dociekać, czym kierują się niektórzy

obywatele naszej Ojczyzny wspierający nielegalne przekraczanie granic naszego państwa. A może są na usługach wrogów naszej Ojczyzny? Co można myśleć o tych, którzy w niewybrednych słowach poniżają i uwłaczają godności strzegących bezpieczeństwa naszych granic: funkcjonariuszom Straży Granicznej, policji i żołnierzom Wojska Polskiego? (2023.05.23.15.15).

Wnioski

Kryzys na granicy z Białorusią był niewątpliwie poważniejszy niż ten związany z potencjalną falą migracji z lat 2015–2016. Musiało się to wiązać z większymi siłami działającymi na biskupów, z jednej strony poczuciem lojalności wobec papieża i jego interpretacji ewangelii, a z drugiej – lojalności względem własnej wspólnoty narodowej.

Ta silniejsza presja mogła spowodować, że poważniejsza sytuacja nie przełożyła się na większą częstotliwość wypowiedzi czy szersze grono wypowiadających się biskupów – większość najwidoczniej nie potrafiła rozstrzygnąć tego dylematu albo nie chciała tego czynić publicznie. Przejawiała się też w pewnym zradyzalizowaniu zwolenników stanowiska papieża Franciszka, otwarcie wyrażających prymat moralności nad interesami zorganizowanego politycznie społeczeństwa. Dla wielu z nich „budowanie mostów” stanowiło wartość nadrzędną, unieważniającą pytania o charakter i konsekwencje ruchu, jaki na tych mostach ma się odbywać.

W stosunku do nauczania papieża Franciszka da się jednak zaobserwować pewną różnicę – w kategoriach teorii fundamentów moralnych uwidacznia się w ich wypowiedziach prymat fundamentu Troski, podczas gdy według papieża mosty mają służyć przede wszystkim większej równości w dostępie do zasobów, budowaniu ludzkości bez podziałów, w którym narodowe ideologie są przewyżczone przez dialog (fundament etyczny Wolność). Motyw ten odgrywa pewną rolę w wypowiedziach tej grupy biskupów, zdecydowanie

Tabela 3. Częstość odwołań do poszczególnych fundamentów moralnych w grupach biskupów

Grupy biskupów	Wolność	Troska	Lojalność	Świętość
	%			
Budowniczy mostów	11,5	76,7	9,1	2,8
Wahający się	0,0	67,9	14,3	17,9
Obrońcy granic	0,0	27,1	45,8	27,1

Źródło: opracowanie własne.

większą niż w pozostałych grupach, które go w istocie pomijają. Może to wynikać z tego, że wezwanie do współczucia dla cierpienia, chrześcijańskiej powinności naśladowania miłosiernego Samarytanina, heroicznego altruizmu bliższe jest jądry chrześcijaństwa niż ideologiczne postulaty humanitaryzmu.

Również „obrońcy granic” nie negowali tego ewangelicznego fundamentu, nie tyle występując przeciw przybyszom, ile uwypuklając zagrożone ich zdaniem pozytywne wartości kolektywne – stawali w obronie systemowej funkcji granic oraz motywów wyrażających fundamenty moralne Lojalności i Świętości – odgrywających marginalną (a często tylko retoryczną) rolę w wypowiedziach „budowniczych mostów”.

Literatura

- Bryjka, F., Legucka, A. (2021). Dezinformacja i propaganda Rosji oraz Białorusi w kontekście polsko-białoruskiego kryzysu granicznego. *Biuletyn PISM*, 212 (2410).
Pobrane z: [https://www.pism.pl/webroot/upload/files/Biuletyn/Biuletyn%20PISM%20nr%20212%20\(2410\)%209%20grudnia%202021%20r.pdf](https://www.pism.pl/webroot/upload/files/Biuletyn/Biuletyn%20PISM%20nr%20212%20(2410)%209%20grudnia%202021%20r.pdf).
- CBOS (2017). *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*. 163. Warszawa.
- CBOS (2021). *Opinia publiczna wobec kryzysu na granicy z Białorusią. Komunikat z badań*. 160. Warszawa.
- CBOS (2024). *O wojnie w Ukrainie i sytuacji na wschodniej granicy. Komunikat z badań*. 67. Warszawa.
- Dyner, A.M. (2022). Kryzys graniczny jako przykład działań hybrydowych. *Strategic File*, 2 (110), 1–10.
- Euzebiusz z Cezarei (1924). *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*. Poznań: Fiszer i Majewski.
- Euzebiusz z Cezarei (2007). *Życie Konstantyna*. Kraków: WAM.
- Franciszek (2020). *Fratelli tutti. O braterstwie i przyjaźni społecznej*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Haidt, J. (2014). *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka*. Sopot: Smak Słowa.
- Kaczmarek, K.M. (2018). Głos biskupów w polskiej debacie o przyjmowaniu uchodźców. W: I. Borowik, S. Grotowska, P. Stawiński (red.), *Religia wobec wyzwań współczesności z perspektywy nauk społecznych* (s. 117–136). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Papko, A. (2021). Polskie media wobec kryzysu na granicy. Rola Biełsatu. W: J.M. Nowakowski, J. Olędzka, M. Rust (red), *Granica dyktatora. Polska i Białoruś wobec kryzysu granicznego*. Warszawa: Studium Europy Wschodniej – Uniwersytet Warszawski.
- PRC [Pew Research Center]. (2016). *Asylum seeker demography: Young and male*. 2.10.2016. Pobrane z: <https://www.pewresearch.org/global/2016/08/02/4-asylum-seeker-demography-young-and-male/>.

- Spencer, H. (1906). *Study of Sociology*. New York: D. Appleton and Co.
- Szabaciuk, A. (2021). Kryzys na granicy polsko-białoruskiej w percepcji władz Federacji Rosyjskiej i Białorusi. *Komentarze IEŚ*, 447 (144), 21.09.2021. Pobrane z: <https://ies.lublin.pl/wp-content/uploads/2021/09/ies-komentarze-447-144-2021.pdf>.
- Tomczak, M. (17 listopada 2023). Rodziny z dziećmi, wykształcona Afganka, ciężarna kobieta – osoby takie, jak w filmie Holland, są na granicy wyjątkami. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30395672,a-co-jesli-dla-migrantow-to-lepiej-ze-straz-graniczna-przerzuca.html>.
- Weber, M. (1998). *Polityka jako zawód i powołanie*. Kraków: Znak.